

Tercet Egzotyczny, Uśmiechnij się Fernando

Tańczyłeś flamenco
W podrzędnym miejskim nocnym barze
Ach, ile minęło to lat
Gdy tam cię ujrzałam
W tym podnieconym ludzkim gwarze
Wiedziałam, że pójdę z tobą w świat

Tańczyłeś co wieczór
Wiedziałam, że to robisz dla mnie
Dziś nie chcesz, dziś nie chcesz mnie znać
Dlaczego tak ciężko
Dlaczego Bóg tak ciężko karze?
Dziś nie chcesz się nawet do mnie śmiać

Choć raz uśmiechnij się jeszcze, Fernando
Bo to ostatni dziś wieczór jest nasz
Więc znów uśmiechnij się do mnie, Fernando
Zdeptałeś miłość, zachowaj choć twarz

Jak wicher, co zrywa
A potem liśćmi gna po drodze
A przecież nam Bóg wszystko dał
Zerwałeś na zawsze
Zrobiłeś wszystko jak najgorzej
Pamiętaj, nie będziesz już się śmiał

Zostawiasz nas same
Co powie nam córeczka nasza?
Zapłaczesz, bo chciałeś tego sam
Dlaczego tak ciężko
Dlaczego Bóg tak ciężko karze?
Życ dla niej - ją tylko jedną mam

Choć raz uśmiechnij się jeszcze, Fernando
Bo to ostatni dziś wieczór jest nasz
Więc znów uśmiechnij się do mnie, Fernando
Zdeptałeś miłość, zachowaj choć twarz

Więc pożegnalny złóż uśmiech, Fernando
Ja znów zapłaczę, ty będziesz się śmiał
Choć raz uśmiechnij się jeszcze, Fernando
Chciałeś wolności, więc będziesz ją miał